



# WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

listopad 2011

77

**GŁOS PAPIEŻA:** (*nagranie* – Lublin 9.06.1987) „Zanim "słowem Boga światy zostały stworzone", powołane do istnienia - istniały odwiecznie w Słowie współlistotnym Ojcu. Istniały, objęte poznaniem i miłością, objęte wewnętrznym życiem Trójjedynego: Ojca, Syna, Ducha Świętego. A po stworzeniu ten odwieczny uścisk Trójjedynego Boga trwa dalej w dziejach wszechświata. [...] Jest w Nim - w nieustającej relacji do tej ponadstworzonej Komunii, jaką Bóg jest sam w sobie: Ojciec, Syn i Duch”.

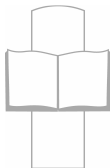
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

## ŚW. RAFAŁ KALINOWSKI

**PROWADZĄCY:** Zbliża się do końca rok poświęcony refleksji nad tym, czym jest komunია z Bogiem. Patrzyliśmy na sylwetki świętych, czyli ludzi, którzy w komunii z Bogiem przeżywali swą codzienność na ziemi, a teraz cieszą się jej pełnią w niebie. Radowaliśmy się wszyscy beatyfikacją Jana Pawła II i widzieliśmy, że tajemnicą jego życia jest zjednoczenie, komunია z Bogiem, a sercem tej komunii była głęboka modlitwa. Karol Wojtyła od młodości uczył się modlitwy od wielkich mistrzów życia duchowego. Jako młody ksiądz zgłębiał naukę św. Jana od Krzyża, który wraz ze św. Teresą z Avila reformował zakon Matki Bożej z Góry Karmel. Karmelitańscy święci byli mu bardzo bliscy przez cześć dla Matki Najświętszej, co wyrażał noszeniem Jej szkaplerza. Wielką radością Ojca Świętego było wyniesienie na ołtarze o. Rafała Kalinowskiego, który sto lat temu odnawiał polski Karmel, a zmarł w rodzinnym mieście Ojca Świętego - Wadowicach. Listopad jest poświęcony szczególnej czci świętych, a o. Rafał był kanonizowany też w listopadzie - 20 lat temu. W dzisiejszy wieczór przywołamy jego postać i zatrzymamy się nad tajemnicą serca, które szuka Boga. Szuka, bo pragnie coraz głębszej komunii Bogiem.

**WSZYSCY:** Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Otwórz me oczy, chcę widzieć Jezusa*, lub *Ma dusza pragnie Boga*.

## JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



**LEKTOR:** Z Ewangelii św. Łukasza: „Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. [...] Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. [...] Na

ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? [...] A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2, 41-43. 46-51)

**PROWADZĄCY:** Bł. Jan Paweł II, ukazując Maryje i Józefa szukających Jezusa, uczy, że każdy człowiek winien poszukiwać Boga, tego się domaga jego serce. Pan Bóg zna tę potrzebę ludzkiego serca, On sam pierwszy szuka człowieka. Wsłuchani w słowa Ojca Świętego, pytajmy, czym dla nas jest szukanie Boga i pragnienie komunii z Nim.

**LEKTOR:** (*nagranie* – cd.): „Znajdują Jezusa ci, którzy Go szukają, tak jak szukali Maryja i Józef. To wydarzenie rzuca światło na tę wielką sprawę w życiu każdego człowieka, jaką jest szukanie Boga. Tak, człowiek rzeczywiście szuka Boga; szuka Go swoim umysłem, swoim sercem i całą swoją istotą. Mówi św. Augustyn: "niespokojne jest serce ludzkie, dopóki nie spocznie w Bogu". Ten niepokój, to niepokój twórczy. Człowiek szuka Boga, ponieważ w Nim, tylko w Nim może znaleźć swoje spełnienie - spełnienie swoich dążeń do prawdy, dobra i piękna. "Nie szukałbyś mnie, gdybyś mnie już wcześniej nie znalazł" - tak mówi o Bogu i człowieku Blaise Pascal. Znaczy to, że Bóg sam uczestniczy w tym szukaniu, że chce, aby człowiek Go szukał i stwarza w człowieku potrzebne warunki, ażeby mógł Go znajdować. Sam się zresztą do człowieka zbliża, sam mu mówi o sobie, pozwala mu poznać Siebie. Pismo Święte jest wielkim zapisem na temat tego szukania i znajdowania Boga. Ukazuje też wiele wspaniałych postaci szukających Boga i znajdujących Go. Uczy zarazem, jak człowiek winien zbliżać się do Boga, jakie warunki winien spełnić, ażeby tego Boga spotkać, ażeby Go poznać, i z Nim się zjednoczyć”.

**WSZYSCY:** Śpiewają pieśń, np. *Jak łania pragnie wody ze strumieni* lub *Wyciągam do Ciebie ręce swe* lub *Jezu, ma radości, duszy mej miłości*.

**LEKTOR:** Z homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej (Rzym, 17 listopada 1991): „Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana". Kiedy Rafał (przedtem: Józef) Kalinowski usłyszał to wezwanie, miał już za sobą długą i trudną drogę życia - a była to "droga przez mękę". [...] Polskie powstanie r. 1863 przeciw potędze caratu, który ciemnił rodaków, było przez wielu uważane za walkę straceńczą [...] Jednakże znajdowali się tacy, którzy nie cofnęli się przed tym bohaterskim krokiem. Do nich Józef Kalinowski, z wykształcenia inżynier wojskowy, który powiedział między innymi: "Ojczyzna nie krwi, ale potu potrzebuje". Widząc jednak innych gotowych do walki, poczuł się zobowiązany także on oddać swoje życie. Przystąpił bowiem do powstania, uczestnicząc nawet w pracach rządu powstańczego, który miał swoją siedzibę w Wilnie. Został aresztowany, skazany na śmierć, ale wyrok ten zamieniono mu na ciężką katorgę syberyjską. Zanim dane mu było wejść na drogi życia karmelitańskiego, gdzie przybliżył się do doświadczenia "ciemnej nocy" wiary, nadziei i miłości Boga samego, Chrystus przeprowadził go naprzód przez "ciemną noc" miłości ziemskiej Ojczyzny. Po dziesięciu latach powrócił z Syberii i poświęcił się wychowaniu księcia Augusta Czartoryskiego, który potem został salezjanem, a dzisiaj jest czcigodnym sługą Bożym. [...] Życie karmelitańskie rozpoczął, mając już skończone 42 lata. W ciszy i skupieniu kontempla-

cji kryje się inny "ruch". Jest to ten "ruch", o jakim mówi św. Paweł: "zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie (...), do jakiej Bóg wzywa (...) w Chrystusie Jezusie"". Ten "ruch" ducha ludzkiego - "ruch w górę" - posiada swą szczególną intensywność. [...] "Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa (...). Rafał Kalinowski po przyjęciu święceń kapłańskich oddaje się pracy w winnicy Pańskiej. Był cenionym spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Uczył wzniosłej umiejętności miłowania Boga, Chrystusa, Matki Bożej, Kościoła i bliźniego. Poświęcał wiele godzin temu ukrytemu apostołstwu. Zawsze skupiony, zawsze zjednoczony z Bogiem, człowiek modliwy, posłuszny i zawsze gotowy do wyrzeczeń, do postów i do umartwienia.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwili w ciszy.

**LEKTOR:** (cd.): „Człowiek "zdobyty przez Chrystusa". Człowiek, którego duch po wszystkich ciężkich doświadczeniach poprzedniego życia [...] odkrywa pełne znaczenie Chrystusowych słów z wieczernika: "Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem (...) nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich". - Oddaje życie... za rodaków, dla większej wspólnej sprawy. "Ojczyznę ziemską ukochał tak, że dla tej sprawy wybrał śmierć" [...]. - Oddaje życie... "z miłości do ojczyzny wiekuistej" [...] przez karmelitańską profesję, aby jeszcze pełniej miłować na podobieństwo Chrystusa stając się Jego przyjacielem: "Wy jesteście przyjaciółmi moimi". - Oddaje życie... za bliskich poprzez kapłańską służbę, zachęcając wszystkich do doskonałości i do świętości. Staje się on modlitwą i pracą, pragnąc uczynić się "własnością innych". - Oddaje życie... za sprawę jedności Kościoła. Płonie pragnieniem ujrzenia zjednoczonych w tej samej owczarni braci prawosławnych, pełen nadziei we wstawienictwo Najświętszej Maryi Panny, tak bardzo przez nich czczony”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwili w ciszy. Można zaśpiewać: *O Pani, ufność nasza.*

**PROWADZĄCY:** Św. Rafał „wszystko uznał za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa” i „dla Niego wyzwał się ze wszystkiego”. Czy komunია z Bogiem jest dla mnie najwyższą wartością? Co jestem gotowy coś stracić, zaryzykować, byleby tylko poznać bardziej Pana Boga, być bliżej Niego? Odmawiając tajemnicę Odnalezienia Pana Jezusa w świątyni szukajmy Go całym sercem. Powierzajmy wstawienictwu Matki Bożej tych, którzy zagubili Jezusa i przestali Go szukać.

**WSZYSCY:** Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Być bliżej Ciebie chcę* lub *Szukam, o Panie, Twojego Oblicza.*

## JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



**PROWADZĄCY:** Szukanie Boga wydaje się czasem sprawą abstrakcyjną. Tymczasem szukając szczęścia bez Boga człowiek zaczyna szukać siebie, kosztem drugiego człowieka. Tak rodzą się konflikty. Jan Paweł II, Apostoł Pojednania, zaprasza nas do trudu przemiany, do przyjęcia daru czystego serca, które znajduje Boga.

**LEKTOR:** Z homilii podczas Mszy św. (Sandomierz, 22 czerwca 1999, nagranie – cd.) „Chrystus dając się człowiekowi w sakramentach Kościoła

zamieszkuje w sercu człowieka i rozjaśnia to serce "blaskiem Prawdy". Tylko ta Prawda, którą jest Jezus Chrystus, zdolna jest oświecić rozum, oczyścić serce i ukształtować ludzką wolność. Bez zrozumienia i przyjęcia Prawdy gaśnie wiara. Człowiek traci widzenie sensu spraw i wydarzeń, a jego serce szuka nasycenia tam, gdzie go znaleźć nie może”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwili w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „Czystość serca bowiem przysposabia nas do widzenia Boga twarzą w twarz w wymiarach wiecznej szczęśliwości. Dzieje się tak dlatego, że już w życiu doczesnym ludzie czystego serca potrafią dostrzegać w całym stworzeniu to, co jest Boże, co jest od Boga. Potrafią niejako odsłaniać Boski wymiar, Boską wartość, Boskie piękno wszystkiego, co stworzone. [...] W konsekwencji człowiek cielesny i zmysłowy musi ustępować, musi robić miejsce w nas samych dla człowieka duchowego, uduchowionego. Jest to proces głęboki. Łączy się z wewnętrznym wysiłkiem. Wysiłek ten jednak, wsparty łaską Bożą, przynosi wspaniałe owoce. W ten sposób czystość serca jest każdemu człowiekowi zadana. Musi on stale podejmować trud opierania się siłom zła, tym działającym z zewnątrz i tym od wewnątrz – siłom, które chcą go od Boga oderwać. I tak w sercu ludzkim rozgrywa się nieustanna walka o prawdę i szczęście. Ażeby zwyciężyć w tej walce człowiek musi się zwrócić ku Chrystusowi. Może zwyciężyć tylko umocniony Jego mocą, mocą Jego krzyża i Jego zmartwychwstania. "Stwórz, o Panie, we mnie serce czyste" - tak woła psalmista, który świadomy jest ludzkiej słabości i wie, że aby być sprawiedliwym wobec Boga, nie wystarczy sam ludzki wysiłek”.

**PROWADZĄCY:** Prośmy Ducha Świętego o wytrwałe szukanie Boga, które prowadzi do komunii z Nim i do jedności między ludźmi.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

**LEKTORZY:**

- Duchu Święty, Boże, wlewaj w nasze serca święty niepokój, byśmy nie byli letni, ale gorący, i nie ustawali w szukaniu Pana Boga.
- Duchu Święty, Boże, umacniaj nasze rodziny w pokoju i jedności, aby były miejscem budowania prawdziwego szczęścia.
- Duchu Święty, Boże, daj Polakom głęboką miłość do Maryi, by pod płaszczem Jej opieki odważnie przewyciężali szerzące się zło, deprawację i podziały.
- Duchu Święty, Boże, prosimy o łaskę pojednania z Kościołem prawosławnym, abyśmy jako prawdziwi uczniowie Chrystusa jednym sercem wielbili Pana Boga.

**WSZYSCY:** Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz” i śpiewają pieśń, np. *Zjednoczeni w Duchu* albo *Panie, światło miłości Twej świeci* lub *Otwórzcie serca, tchnienie daje Bóg*.

Następuje błogosławieństwo, (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka* lub *pieśń o bł. Janie Pawle II*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka